

KOLEJNY KROK W STRONĘ EUROPEJSKIEGO CZOŁGU PRZYSZŁOŚCI

Niemiecki Federalny Urząd ds. Wyposażenia Bundeswehry (BAAINBw — Bundesamt für Ausrüstung, Informationstechnik und Nutzung der Bundeswehr) zawarł w imieniu rządów Niemiec i Francji pierwszą umowę na prace studyjne definiujące architekturę systemu bojowego wojsk lądowych nowej generacji (Main Ground Combat System, MGCS).

W/w umowa SADS Part 1 (System Architecture Definition Study - Part 1), będąca kolejnym ważnym krokiem w kierunku opracowania następcy obecnych czołgów Leopard 2 i Leclerc, została zwarta z grupą roboczą ARGE (Arbeitsgemeinschaft) którą tworzą firmy: Rheinmetall Group, Krauss-Maffei-Wegmann oraz Nexter.

Jest to konsekwencja podpisanych w kwietniu br. przez szefowe resortu obrony Niemiec Annegret Kramp-Karrenbauer i Francji Florence Parly umów: ramowej (Framework Agreement) dotyczącej organizacji pracy i struktur zarządzania przeznaczonych do projektu oraz umowy wdrożeniowej, stanowiącą podstawę do rozpoczęcia prac nad studium definiującym architekturę systemu.

Czytaj też: [Leopard 2PL z opóźnieniem. Prototyp nie zakończył testów](#)

Celem tych badania jest harmonizacja ostatecznych koncepcji MGCS z poprzedniej fazy, analiza dalszych szczegółów i zaproponowanie wspólnej architektury wieloplatformowej. Trzy firmy wchodzące w skład grupy ARGE ocenią poszczególne aspekty różnych koncepcji: techniczną wykonalność w przewidywanych dla programu ramach czasowych; zdolność do zaspokojenia potrzeb operacyjnych obu armii; wydajność i zgodność z krajowymi „systemami systemów” (francuski SCORPION oraz niemiecki D-LBO (Digitalisierung Landbasierte Operationen), czyli cyfryzacja działań wojsk lądowych). Udziały w realizacji pierwszej części SADS ma być równo rozdzielony pomiędzy Francję i Niemcy (50:50). Oczekuje się, że pierwszy etap prac architektonicznych potrwa 18 miesięcy.

W sumie prace studyjne mają potrwać dwa lata. Ich efekty zostaną wykorzystane do opracowania demonstratora technologii, który z kolei posłuży do sprawdzenia spełnienia wymagań stawianych przez Niemcy i Francję.

Czytaj też: [Symulatorowe centrum dla Leopardów w Wesolej](#)

Program systemu bojowego wojsk lądowych nowej generacji (Main Ground Combat System, MGCS), w ramach którego ma zostać opracowany następcą obecnych czołgów Leopard 2 i Leclerc, to jedno ze sztandarowych przedsięwzięć współpracy przemysłowej obu państw. Nowy europejski czołg ma stanowić generacyjny przełom i być od podstaw przygotowany do szerokiego współdziałania z

platformami bezzałogowymi, wykorzystania broni nowej generacji itd. Z tego powodu zaplanowano relatywnie długotrwałe prace badawczo-rozwojowe.

Zakłada się, że MGCS zostanie wprowadzony do linii około 2035 roku. Dlatego też, równoległe z budową nowego czołgu, zarówno Niemcy jak i Francja modernizują posiadane czołgi podstawowe Leopard 2 oraz Leclerc, i należy się spodziewać, że ten proces będzie kontynuowany aż do osiągnięcia pełnej gotowości przez MGCS.

Również Polska zabiega co najmniej od 2016 roku o udział w programie francusko-niemieckiego czołgu nowej generacji. Mówił o tym m.in. [w wywiadzie dla Defence24.pl tuż przed lipcowym szczytem NATO w Warszawie ówczesny szef MON Antoni Macierewicz](#). Z kolei obecny minister obrony Mariusz Błaszczak apelował o przyspieszenie tego programu i włączenie go do stałej współpracy strukturalnej w ramach PESCO, co mogłoby ułatwić zaangażowanie w projekt polskich podmiotów. Na razie nie ma jednak informacji o odpowiedzi strony niemieckiej.